

IX. Tradycja pozytywistyczna i scjentystyczna I

1. Auguste Comte (17 stycznia 1798 – 5 września 1857)
 - a. August Comte jest twórcą idei pozytywizmu.
 - b. Ideę tą można przedstawić, wskazując na jej logiczne elementy.
 - i. Comte przyjmuje Kantowską ideę, zgodnie z którą świat sam w sobie i w swoich przyczynach nie jest poznawalny.
 - ii. Z tego względu jego pozytywizm wrogi jest metafizyce.
 - iii. Zamiast na spekulacjach filozoficznych wiedza winna się opierać na obserwacji.
 - iv. Zarazem to, co nazywamy światem, zrównujemy z obserwacją. Czynimy to bez dyskusji, wiedząc, że wszelka dyskusja filozoficzna będzie bezużyteczna.
 - v. Oparcie wiedzy na obserwacji pozwala na odkrywanie regularności i praw przyrody, które przy ciągłej obserwacji postrzegamy bezpośrednio w świecie.
 - vi. W ten sposób uprawiana nauka osiąga „pozytywne” rezultaty — czyli wreszcie przynosi realną „wartość dodaną” („pozytywną” w sensie jakościowym) w stosunku do włożonego wysiłku
 - (1) Poznawane są zależności między zjawiskami i prawa, które je ujmują;
 - (2) Możliwe staje się przewidywanie zjawisk;
 - (3) *Możliwe staje się ich pozytywne wykorzystanie dla człowieka.*
 - c. W ten sposób zbudowana nauka może za pomocą obserwacji
 - i. Wyjaśnić całą rzeczywistość ...
 - ii. ... w pojęciach obserwacyjnych (pomieszanych wkrótce z pojęciami materialistycznymi — to jednak by było dla Comte’a dorzucanie niepotrzebnej metafizyki)
 - iii. ... dzięki zbudowaniu hierarchii nauk postępującej według złożoności zjawisk:
 - (1) matematyka
 - (2) fizyka
 - (3) chemia
 - (4) fizjologia (biologia)
 - (5) fizyka społeczna, czyli socjologia.
 - d. Dla filozofii Comte rezerwuje rolę encyklopedii i syntezy encyklopedycznej wszystkich nauk.
 - e. Miejsce filozofii moralnej zajmuje socjologia, opisująca struktury społeczne (tzw. statyka) i prawa rozwoju społeczeństw (tzw. dynamika).
 - f. Prawa te dotyczą przede wszystkim ludzkich mas.
 - g. Każde zjawisko naukowe i społeczne rządzi się Prawem Trzech Stadiów:
 - i. W stadium teologicznym zjawiskom przypisuje się przyczyny fikcyjne, często o charakterze religijnym;
 - ii. W stadium metafizycznym ludzie przypisują zjawiskom przyczyny ukryte, których istnienia usiłują dojść za pomocą próżnych rozumowań — działanie rozumu kończy się uznaniem realnego istnienia naszych pojęć abstrakcyjnych jako sił i przyczyn.
 - iii. W stadium pozytywnym ludzie starają się wyłącznie odnaleźć prawa rządzące zjawiskami. Uczony może przy tym używać hipotez, ale jako takie je traktuje.
 - h. Rozwój nauk i społeczeństw jest więc ciągłym postępem.
 - i. Postęp z jednej strony jest prawem historii;
 - ii. Z drugiej jest dziełem ludzi, i jest zadaniem obecnego pokolenia, które może zbudować nowe społeczeństwo, rządzone przez nową religię nauki i postępu.

Prawo, Prawo kanoniczne i Administracja, s. letni 2008/9

2. Karol Marks (Karl Heinrich Marx; ur. 5 maja 1818 w Trewirze, w Prusach, zm. 14 marca 1883 w Londynie)

a. Karol Marks działał w skomplikowanym środowisku.

- i. Z jednej strony, punktem odniesienia intelektualnego całej epoki był Hegel, i Marx znalazł się wśród części Młodych Heglistów nastawionych krytycznie do wielu jego tez. Filozofię uprawiano jednak „poprzez Hegla” – świat widziano przez jego pojęcia, nawet jeśli się z nim nie zgadzano.
- ii. Z drugiej strony, Marks czuje się po stronie „wykluczonych”. Szybki rozwój wczesnego (z naszego punktu widzenia) kapitalizmu kontrastował faktem, że rzesze ludzi nie mogły jeszcze korzystać z dóbr, jakie on oferował. Ponieważ kapitalizmowi towarzyszyła budowa „post-oświeconych” państw narodowych, do wykluczonych należeli nie tylko
 - (1) Robotnicy, którzy stawali się pełnoprawnymi obywatelami co do obowiązków, np. służby wojskowej, ale nie co do praw i korzyści materialnych, ale także
 - (2) członkowie mniejszości narodowych i towarzyskich, oraz członkowie niższych klas ekonomicznych.

Podział ów zaczynał być zapisywany np. jako system klas wyborczych, powiązanych z wysokością płaconego podatku: *Dreiklassenwahlrecht* w Prusach od 1849. Członkowie grup mniejszościowych bywali pozbawieni praw obywatelskich (np. Żydzi w Rosji byli traktowani jako nielegalni, choć tolerowani, rezydenci: często odmawiano im nawet dokumentów).

b. Marks uprawiał zatem filozofię korzystając z metody „transformacyjnej” Feuerbacha, krytykując Hegla i samego Feuerbacha, ...

c. ... ale też mając na celu głęboką transformację społeczną.

d. Owa rewolucyjna transformacja stała się nie tylko celem, ale i treścią filozofii Marksa.

e. Marks odwraca zatem idee Hegla dotyczące społeczeństwa

- i. Społeczeństwo nie jest rezultatem rozwoju Idei świadomości, która się wg Hegla materializuje w masie ludzkiej i formuje społeczność.
- ii. To materialna rzeczywistość ludzi tworzy społeczności i ich różnorodne sposoby życia.
- iii. Materialne życie ludzkie jest wynikiem rozwoju sił produkcji (wytwórczości).
- iv. Człowiek bowiem definiuje się przez wytwórczość: człowiek zaczyna się odróżniać od zwierząt w tym momencie ewolucji (pojętej jeszcze przed-Darwinowsko, jako Hegłowska ewolucja materii), w którym zaczyna wytwarzać. Zarazem wytwarzanie jest koniecznością istnienia człowieka:
 - (1) Ludzie nie mogą nie wytwarzać, bo przestaną istnieć
 - (2) W ten sposób natura nasza, a także cała natura świata, jest kształtowana przez naszą wytwórczość.
- v. Nasza społeczność musi być zatem kształtowana przez wytwórczość: rozwój procesów, warunków i sił wytwórczych.
- vi. Zjawiska społeczne pochodzą całkowicie zatem od rozwoju sił wytwórczych. Podziały klasowe, struktury władzy, religie, są wyłącznie wynikiem procesów wytwórczych, i służą ich utrwalaniu.

Marxizm nazywał więc warunki produkcji „bazą”, a struktury społeczne i kulturę „nadbudową”.

vii. Religia jest zatem „opium dla ludu”.

viii. Świadomość ludzka jest przeto wyłącznie ciągle powstającym wytworem sił produkcji. „Byt kształtuje świadomość”.

ix. Człowiek jest przeto istotą wyłącznie społeczną. Społeczeństwo istnieje przez jednostki, ale jednostki kształtują się w społeczeństwie, w nim zyskują świadomość, i świadome siebie mogą społeczeństwo zmieniać.

x. Świat jest zatem rzeczywistością całkowicie materialną (skoro to on kształtuje Idee, czyli świadomość).

xi. Materia nie jest zarazem „tym, czego doświadczamy” – jest to „to, co przekształcamy”. Materia jest naszym wytworem, tak jak i świadomość.

- xii. Tak rozumiana świadomość i materia są produktem historycznym: jest tylko człowiek jako produkt ewolucji, której jest częścią, i materia, którą przekształcił, i której używa.
 - xiii. Procesy rządzące historią są więc procesami koniecznymi w tym sensie, że poddane są prawom ewolucji materii, które stają się prawami ewolucji ducha.
- f. W ten sposób zbudowany obraz człowieka i świata staje się łatwo teorią rewolucji komunistycznej.
- g. Dla jej zbudowania, Marks musi się jednak także odwołać do opisu konkretnej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej, z jaką się stykał.
- i. Wytwórca XIX wieku—robotnik— jest wyalienowany od produktu, który tworzy. Choć to on go wytwarza, to nie jest to ...
 - (1) ... ani produkt jego ducha, jego zamiarów i jego wyobraźni;
 - (2) ... ani produkt, który jemu służy.
 - ii. Ekonomia kapitalizmu, który produkuje w fabrykach powstałych dzięki koncentracji kapitału, jest więc ekonomią nędzy i bogactwa: produkty wytwarzane są przez wielu dzięki pomysłowości i pieniądzom nielicznym, i służą tym nielicznym.
 - iii. Kapitalizm zawsze zatem rodzi napięcia społeczne, które można rozwiązać tylko przez rewolucję. Rewolucja ta przywróci klasie robotniczej jej produkt i zniszczy całkowicie struktury społeczne i organizację sił wytwórczych kapitalizmu.
- h. Marks zaczyna osadzać teorię rewolucji w teorii człowieka:
- i. Dzieje człowieka stają się dziejami rewolucji: przejściu od niższych do wyższych form organizacji produkcji, czyli ...
 - (1) ... od niewolnictwa do feudalizmu;
 - (2) ... od feudalizmu do kapitalizmu ...zawsze towarzyszyła rewolucja.
 - ii. Rewolucja prowadząca do socjalizmu jest zatem koniecznością dziejową.
 - iii. Jak każdą konieczność dziejową, zrealizują ją świadome siebie jednostki, które tę świadomość zyskały przez swoje miejsce w społeczeństwie.
3. John Stuart Mill (20 maja 1806 – 8 maja 1873)
- a. Psychologizm
- i. John Stuart Mill był kolejnym z brytyjskich filozofów realizujących program empiryzmu Locka i Hume'a. Jak Hume (a także jak jego ojciec James Mill) próbował osadzić całą wiedzę i etykę w mapie skojarzeń ludzkiego umysłu.
 - ii. Działalność zarazem w epoce, która znała Kanta, Hegla i Comte'a. Sam znał Comte'a osobiście.
 - iii. W psychologii skojarzeń umysłu upatruje zatem Mill wiedzy o ludzkim doświadczeniu. W prawach skojarzeń wrażeń zmysłowych i idei upatruje on źródła wiedzy o świecie.
 - iv. Nasze stany umysłu nie są wszelako sumą stanów poprzednich. Umysł stale wykracza poza owe doświadczenia, i na tym opiera się nasz stosunek do świata.
 - v. Rzeczy, które poznajemy, są w istocie „stałymi możliwościami doznawania wrażeń” — czy to wrażeń konkretnych, jakich oczekujemy od konkretnych rzeczy, czy też wrażeń w ogóle, jakich oczekujemy od świata w ogóle, który jawi się nam jako rzeczywistość materialna.
- b. Etyka: utylitaryzm
- i. Nasze dążenia kierują się zawsze zasadą przyjemności: jedynym bowiem motywem działania są uczucia, a te pozostają zawsze w relacji do bieżącej lub spodziewanej przyjemności.
 - ii. Istnieją także uczucia wyższe, czyli uczucia etyczne.
 - iii. Uczucia te są przyjemnością związaną z tym, że inni doznają przyjemności.
 - iv. Źródłem tych uczuć jest doświadczenie. Doświadczenie uczy nas, że życie ludzkie jest życiem społecznym i że należy się troszczyć nie tylko o siebie.

Prawo, Prawo kanoniczne i Administracja, s. letni 2008/9

- v. Uczucia te zmienia Mill w zasadę użyteczności: głosi ona, że należy dążyć do jak największego szczęścia dla jak największej liczby ludzi.
 - vi. Zasada ta, przekładając przyjemność indywidualną na szczęście powszechne, pozwala na ocenę działań ze względu na ich użyteczność, czyli przydatność do maksymalizacji szczęścia.
- c. Logika i teoria poznania: empiryzm
- i. Całe nasze poznanie świata jest zatem oparte na doświadczeniu zmysłowym.
 - ii. Z indywidualnych doświadczeń prawa kojarzenia budują w naszym umyśle fakty.
 - iii. Prawidłowo skonstruowana wiedza od owych faktów dochodzi do ogólnej wizji świata za pomocą metod indukcyjnych.
 - iv. Poprzez tworzenie sytuacji doświadczalnych, czyli przez eksperymenty, dochodzimy do ujęcia
 - (1) Relacji następstwa faktów
 - (2) Relacji warunkowych: co jest warunkiem dostatecznym, a co koniecznym do zaistnienia następstwa;
 - (3) Praw ogólnych;
 - (4) Teorii naukowych.
 - v. Uogólnienia opierają się o zasady także wzięte z doświadczenia i nigdy przez nie nie zaprzeczone:
 - (1) Zasady matematyki
 - (2) Zasadę jednorodności przyrody (jednorodność składników i praw nią rządzących).
 - vi. Nasze uogólnienia nigdy nie są więc w sposób ostateczny potwierdzone
- d. Program wiedzy
- i. Tak ujęty program wiedzy najlepiej realizują nauki ścisłe. Dokładniej, realizują go nauki ścisłe wieku XIX, z wyłączeniem rodzącej się powoli fizyki atomowej. Mill zdawał sobie sprawę, że teorie atomistyki nie są sprawdzalne doświadczalnie, ale nie zdawał sobie sprawy, jak wielkie zyskają one znaczenie.
 - ii. Nauki społeczne także szukają praw, ale muszą częściej posługiwać się hipotezami — i zakładać, że istnieje przejście od psychologii indywidualnej do zbiorowej.
 - iii. Mill jest zatem w praktyce pozytywistą: filozofia zostaje zastąpiona psychologizującą metodologią nauk.
- e. Program społeczny
- i. Utylitaryzm prowadzi Milla do przyjęcia programu postępu społecznego, w którym zostaje uznana konieczność
 - (1) Poprawy bytu klas upośledzonych, nawet przez socjalizm;
 - (2) Powszechnej edukacji, która poprzez wdrożenie w myślenie naukowe zmieni społeczeństwo.
 - ii. Psychologizm prowadzi Milla do uznania „odmiennej równości” kobiet — winny one zyskać prawo głosu, aby swoimi uczuciami wyższymi hamowały egoistyczne dążności mężczyzn. Społeczną rolą kobiet jest więc umożliwić zaprowadzenie utylitaryzmu.
4. Karol Darwin (12 lutego 1809 – 19 kwietnia 1882): obraz człowieka
- a. Obserwowane skamieniałości wskazują na to że gatunki zmieniają się i wywodzą się jedno z drugich)
 - b. Można zaproponować (zdaniem Darwina z całkowitą pewnością) mechanizm odpowiedzialny za owe zmiany.
 - c. Mechanizm ten jest to połączenie doboru naturalnego i selekcji naturalnej.
 - d. Cały proces nazwać można (według Darwina) ewolucją.
- Nazwa ta nadana jest tak nietrafnie, jak tylko można było. Przemiany epok, ducha, materii, opisywane w prądach po-Heglowskich nazywano ewolucją, ale dlatego, że uważano, iż odpowiadają one „z góry zaplanowanemu procesowi rozwoju”, podobnemu do tego rozwoju, jakiemu podlega monada Leibniza, gdy „rozwija się” w niej zwinięta księga jej z góry zapisanych przyszłych losów.
- e. Człowiek jest zatem niewątpliwie potomkiem małp.

- f. Jego życie społeczne jest produktem ewolucji.
 - g. Ewolucja trwa nadal. Promuje ona nie tyle silniejsze jednostki, co silniejsze plemiona.
 - h. Promuje ona zatem także postawy etyczne: choć w nich giną jednostki etyczne, ta społeczność, która ma więcej osób odpowiedzialnych za całość, jest w stanie przetrwać.
 - i. Bardziej cywilizowane ludy w sposób naturalny wypierają zatem plemiona prymitywne.
5. Scjentyzm
- a. Poglądów niżej streszczonych nie można przypisać żadnemu konkretnemu uczonemu bądź filozofowi. Raczej są one tezami, jakie filozof znajdzie jako założenia nauki typu darwinowskiego.
 - b. Założenia te są powiązane z pozytywizmem, ale różnią się od nich w istotnych szczegółach.
 - (1) Jedyną aktywnością intelektualną człowieka, która ma prawo twierdzić, że głosi prawdę o faktach, jest nauka.
 - (2) Nauka opiera się na doświadczeniu zmysłowym.
 - (3) Doświadczenie to informuje nas, że świat jest materialny i podlega prawom materii.
 - (4) Istnienie owych praw jest oczywiste i nie podlega dyskusji, tak jak nie podlega jej to, że świat jest jednorodny.
 - (5) Nauka w bliskim czasie wytłumaczy wszystkie zjawiska przyrodnicze i społeczne.
 - (6) Dzięki niej stanie się możliwy postęp społeczny i nastanie złota era świata wolnego od konfliktów.
 - c. Ów zbiór dość naiwnych i naiwnie wygłoszonych tez stanowił raczej część społecznej świadomości, jaką nauka ukształtowała w społeczeństwie, aniżeli koherentną całość poglądów głoszonych przez jakiegokolwiek uczonego – mimo że poszczególni uczeni wygłaszali pojedyncze z powyższych tez.